23 i nast. 10/VI

Narodowa Informacja Prasowa
NIP
WARSZAWA IV
ul. Walecznych 19 m8
Tel. 10.35-30 Konto PKO 1239

Przedruk, przeróbki i autoryzowanie - wolne bez podania źródła.

BIULETYN ANTY KOMUNISTYCZNY
wychodzi raz na tydzień

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

ROK II WARSZAWA, DN.21 MAJA 1937R. NR.22

"LITERACKIE" PISMO

W Warszawie wychodzi od paru lat pismo pod nazwą "Wiadomości Literackie", które zdobyło sobie stosunkowo dużo zwolenników wśród żydów, wychrztów i sfer masońskich.
Otóż te "Wiadomości" wsławiły się swgo czasu gorąco podjętą akcją zbliżenia "kulturalnego" polsko-sowieckiego.
Wyraziło się to w drukowaniu sowieckich autorów, a nawet w wydaniu specjalnego numeru, poświęconego ZSRR. Miał -wzamian- ukazać się podobny numer "Litieratiurnoj Gaziety". Jak się jednak okazało /a było to do przewidzenia/ - wyszedł z całej "wymiany" ordynarny szwindel.
Dalej owe "Wiadomości" wydrukowały paszkwil na wojsko pt. "Dzień rekruta" - za co pozbawione zostało debitu wśród wojskowych.
Inna rzecz, że z iście naszą typową konsekwencją - autor paszkwilu otrzymał wysokie stypendium państwowe na wyjazd zagranicę.
Ale na tym nie koniec. Leży przed nami ostatni numer "Wiadomości Leterackich" z datą 23.V w którym, w dziale wydawnictw wymienione jest 37 nowych książek. Z tego, podanych jest 20 książek polskich, niemieckich, szwajcarskich, holenderskich i austriackich, a "tylko" 17 -a więc prawie połowa- sowieckich. Komentarze są chyba zbyteczne.
Równocześnie stały współpracownik tego pisma, p. Słonimski wykpiwa głupią podejrzliwość polaków, którzy wszędzie usiłują widzieć ... komunistów. /BAK/

PAN BENESZ WSPIERA CZERWONĄ HISZPANIĘ

Jak wiadomo, Praga -obok Paryża i Moskwy- jest najpoważniejszym ośrodkiem pomocy czerwonej Hiszpanii.
Tam odbywa się rekrutacja, gromadzenie środków materialnych i stamtąd idzie propaganda do Polski i krajów ościennych.
Pomimo umów nie-interwencji, w akcji tej biorą udział czynniki oficjalne, a jednym z najczynniejszych przyjaciół hiszpańskiej anarcho-komuny jest senator Vijto Benesz, rodzony brat i bliski współpracownik Prezydenta Republiki Czesko-Słowackiej - Dr. Edwarda Benesza. /BAK/

CZYIM KOSZTEM WZRASTA KOMPARTIA FRANCJI?

Z ogłoszonej niedawno statystyki wynika, że Komunistyczna Partia Francji liczyła w końcu 1935 r. 125.000 członków.
Dzięki zawarciu porozumienia z pozostałymi partiami radykalnymi - w postaci t.zw. frontu ludowego - liczba członków Kompartii wzrosła na koniec roku 1936 do 260.000 osób.
Ciekawym jest fakt, że równocześnie o taką mniej więcej liczbę zmniejszyły się kadry członkowskie pozostałych partii, wchodzących w skład frontu ludowego.
Przykład francuski winien być dostatecznym wskaźnikiem dla polskich propagatorów fołksfrontu, którym się zdaje, że potrafią we współpracy z komuną osiągnąć własne cele partyjne i zachować własne, indywidualne oblicze. Pamiętać winna o tym przedewszystkiem PPS, której wodzowie ostatnio domagają się ... legalizacji partii komunistycznej./BAK/

KONIEC ŚWIATA W SOWIETACH

Prowincjonalna prasa sowiecka zamieszcza alarmujące wiadomości na temat szerzącego się wśród wieśniaków poglądu o bliskim końcu świata.
Od wsi do wsi krążą setki apostołów, którzy wzywają ludność do zaprzestania pracy i rozpoczęcia pokuty. Głoszą oni, że ostatnie procesy najwybitniejszych starych komunistów są potwierdzeniem przepowiedni "ksiąg świętych" według których przed samym końcem świata brat na mordować brata a ojciec syna.
Jak naprzykład pisze "Ordżonikidzkaja Prawda" ludność w wielu kołchozach porzuciła pracę i udaje się do dawno zapomnianych, "cudownych miejsc".-
Centralne pisma sowieckie -biorąc powyższe wiadomości za punkt wyjścia- stwierdzają, że zdobycze akcji bezbożniczej okazały się złudne i kruche i że tylko zaostrzenie kursu anty-religijnego może przynieść uspokojenie umysłów ludności.
Zaznaczyć należy, że wiara w koniec świata szerzy się przedewszystkim wśród ludności krajów podbitych, a objęła prawie wszystkich mieszkańców Dagiestanu./BAK/

BELGIA IDZIE W ŚLADY FRANCJI

"Libre Belgique" przynosi sensacyjną wiadomość o zawarciu porozumienia przez belgijską partię socjalistyczną z jednej, a przedstawicieli Kominternu - z drugiej strony.
Porozumienie to -narazie tajne- podpisane zostało przez przywódców belgijskiej partii socjalistycznej: Van der Veldego /żyda/, Prezesa Izby Posłów - Huysmansa i de Man`a oraz przez delegatów Kominternu, występujących na terenie belgijskim pod postacią tak zwanej "czerwonej pomocy"./BAK/

LUKSEMBURG WALCZY Z KOMUNIZMEM

Skrajnie lewicowa partia robotnicza w Luksemburgu przeżywa ostry kryzys wywołany dymisją R.Bluma /?/.
Dymisja ta pozostaje w związku z wniesieniem projektu ustawy o "Obronie spokoju politycznego i społecznego", w rezultacie której akcja komunistyczna -jako posiadająca tendencje dyktatorskie i charakter międzynarodowy- straci prawne podstawy działania.
Referendum ludowe będzie miało miejsce w dniu 7 czerwca./BAK/

WARUNKI NAUKI W SZKOŁACH SOWIECKICH

"Izwiestia" donoszą, że w całym okręgu jarosławskim młodzież szkolna od początku niemal b. roku szkolnego nie posiada zeszytów, ani też innego papieru, który mógłby być wykorzystany do nauki pisania.
Drobne ilości zeszytów poprzydzielane do poszczególnych sklepów rejonowych zostały całkowicie zarekwirowane przez urzędników partyjnych.
W szkołach radzą sobie w ten sposób, że do pisania wykorzystują marginesy nadsyłanych w wielkich ilościach gazet politycznych, których tu i tak nikt nie czyta.
Nawet same "Izwiestia" zapytują jak się może dziać podobny fakt, jeśli równocześnie przemysł papierniczy spełnia pięcioletni plan produkcji w cztery lata i dostaje za to pochwały.My na to nie odpowiemy./BAK/

"SOWIECKA PRODUKCJA"

"Ekonomiczeskaja Žižń" pisze, że niedawno otrzymała z Lewichińska /rejon Swierdłowsk/ małą przesyłkę, która zawierała jakąś brudną szmatę z łatą na łacie.Następnego dnia nadszedł list z Zarządu Lewichińskich Kopalń Rudy, który wyjaśnił charakter przesyłki.Cytujemy go za "Ekonomiczeskuju Žižn`iu:
"Przed paru dniami otrzymaliśmy z Kierownictwa Uralskiego trustu miedzi 4.000 par rękawiczek ochronnych dla hutników.Dla ilustracji przesyłamy "1 parę" rękawic, zaznaczając, że wszystkie wyglądają podobnie.Prosimy o zamieszczenie powyższej wiadomości w piśmie, gdyż zależy nam, aby wszyscy dowiedzieli się jak Trust traktuje hutników, w trudnych warunkach i w głodzie - pracujących dla socjalistycznego państwa.Czas skończyć z taką potwornością!"
Pismo od siebie dodaje, że dochodzenie przeprowadzone na własną rękę wykazało, że we wszystkich kopalniach miedzi hutnicy i robotnicy pracują w zastraszających warunkach.Nie ma żadnej troskliwości o bezpieczeństwo pracy.Zatrudnieni i ich rodziny chodzą w łachmanach i nic nie zapowiada poprawy na lepsze.
Dyrektorzy trustu i poszczególnych zakładów pracy "nie mają czasu" zająć się swymi obowiązkami, gdyż ...przygotowują sprawozdania szczegółowe o zakończeniu 5-letki w 4 lata!!! /BAK/

"W SOCJALISTYCZNYM PAŃSTWIE ŻYJEMY BEZ PIENIĘDZY"

Pod takim tytułem "Ekonomiczeskaja Żiźń" zamieszcza list dyrektora gimnazjum w Czuwaszskiej Autonomicznej Republice.
Z listu tego dowiadujemy się jak naprawdę w ZSRR wygląda równe traktowanie wszystkich narodów Związku.
Dyrektor Dujew pisze:
"Na budżet nasz składa się dwie pozycje: 14.603 ruble miały wpłacić rady wiejskie, a 9.000 rejonowy oddział finansowy.
Przez cały rok nie otrzymaliśmy ani jednego grosza, pomimo ciągłych próśb i interwencji.
Lokale szkolne i mieszkania uczniów oraz nauczycieli przez całą zimę były nieopalone.Kajetów, piór i ołówków oraz pomocy szkolnych nie posiadamy wcale.Sam budynek szkolny właściwie to jest rozwalony i grozi nawet życiu, ale niema pieniędzy na jakikolwiek remont.Szyby wszystkie powypadały,więc część okien została zabita albo zaklejona gazetami, a kilka otworów służy jako wentylatory."
Tak w świetle sowieckiego, komunistycznego /!!/ pisma wyglądają warunki akcji oświatowej w Czuwaszskiej republice autonomicznej./BAK/

SOWIECKA CZEKOLADA

Państwowe zakłady cukiernicze w Kijowie produkują dla całej Ukrainy czekoladę pod nazwą "Sport".
Otóż według "Sowietskoj Torgowli" /organu komisariatu handlu wewnętrznego!!!/ nawet nędzarz -po sprobowaniu- odrzuca czekoladę precz.Czekoladą wyrabianą przez fabrykę im.Karola Marxa otruło się już wiele osób a zatrucia dzieci idą w tysiące.
Sklepy nie chcą trzymać "państwowej" czekolady, gdyż wysoce nieprzyjemny zapach odstrasza klientów./BAK/

ETYKIETA I RZECZYWISTOŚĆ

Bośko, Worobiew, Onczukow i Prychodzko - profesorowie i członkowie Syberyjskiego Instytutu fizyko-technicznego występują na łamach sowieckiej prasy codziennej z oskarżeniem zakładów "Albatros", produkujących kondensatory dla zakładów rentgenologicznych.
Używanie tych kondensatorów zagraża życiu pacjentów.Kondensatory wykonane są niechlujnie, niedokładnie i wadliwie.Nie są wogóle kondensatorami, gdyż izolacja nie działa.
Przy uwzględnieniu w cenie normalnego 300% zysku /!!!/ - kondensator winien kosztować poniżej 400 rubli.Tymczasem sprzedawany jest po 1600 rubli!!!
Firma "Albatros" z niczym się nie liczy, gdyż i tak innego typu nie można nabyć, a wszystkie zakłady muszą się wykazać posiadaniem aparatury./BAK/

Warszawa IV, ul. Walecznych 19 m. 8

DRUKI

NA KOLEJACH SOWIECKICH "NORMALNIE":

"Izwiestia" występują z ostrą krytyką stale pogarszającego się stanu kolejnictwa sowieckiego.
Rejon Dniepropietrowska może służyć za przykład nieporządku i braku organizacji.
W miejscowych fabrykach czeka na załadunek 10.000 t blachy, 130.000 żelaza lanego, 300.000 t walcowanego żelaza.
Przebieg wagonów towarowych na liniach spadł niemal do zera.
Najgorzej sprawa przedstawia się na linii im.Stalina.
Równocześnie okazuje się, że przebieg wagonów i tak nie mógł by się odbywać, gdyż tory są ... zatarasowane tysiącami pustych platform.
No, więc wszystko według "planu".Ach ci trockiści z Gestapo! /BAK/

ROBOTNICY BUNTUJĄ SIĘ,

Prowincjonalne pisma sowieckie notują szereg wypadków "jawnego buntu".
Chodzi o to, że pomimo wspaniałego ustawodastwa socjalnego, robotnicy nigdy nie korzystają z odpoczynków urlopowych, a o wyjeździe do państwowych letnisk nie ma mowy.
W okresach urlopowych odbywają się różne zawody i współzawodnictwa i terrorem zmusza się robotników do pracy nadetatowej i zresztą bezpłatnej.
Tymczasem dyrektorzy trustów wespół z urzędnikami i funkcjonariuszami partyjnymi spędzają beztrosko czas w pensjonatach gdzie jeden dzień utrzymania kosztuje więcej niż wynosi miesięczny zarobek pracownika fizycznego.
To też w bieżącym roku Sowiety stają się widownią zbiorowych a nieraz i zorganizowanych protestów przeciwko takiemu traktowaniu robotników.
Robotnicy powołują się na "stalinowską konstytucję" i na fakt przedterminowego zakończenia piatiletki.
Niestety, domniemani czy faktyczni przywódcy traktowani są jako sabotażyści, trockiści i sługusy faszyzmu./BAK/

Redaktor odpowiedzialny: Marian Artemski

Warszawa IV, ul. Walecznych 19 m. 8